GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament na styczeń w naszej administracji 270 000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 278 000 mk., przez pocztę 278 325 mk., pod opaską w Polsce 300 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 25 000 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 2 | Toruń, niedziela dnia 6. stycznia 1924 | Rok 2

Na progu Nowego Roku.

(Z doświadczeń lat ostatnich, zwłaszcza 1923 r.)

Z kół naszych Czytelników nadesłano nam ciekawy artykuł, który poniżej podejmujemy do rozważenia.

W n-rze przedświątecznym, w artykule wstępnym „Gazety Narodowej" zatytułowanym: „Jak za króla Sasa"— przeczytałem trafne słowa: „Zdawaćby się mogło, iż krwawe, bolesne doświadczena lat minionych uleczyć powinny całkowicie naród nasz z warcholstwa ciasnego, klasowego czy partyjnego egoizmu, że odtąd jedynie dobro państwa i narodu jako całości mieć będziemy zawsze na względzie. Lecz cóż widzimy? **Dawne przywary szlacheckie z dziwną siłą odradzają się już nie tyklo w jej potomkach, ale bardziej może jeszcze wśród ludu naszego.** W n-rze świątecznym „Kurjera Poznańskiego" pisze prof. Wasiutyński: **„Czyż nie jest demagogją,** nie różniącą się od demagogji klasowych partyj lewicowych — **przeciwdziałanie wysokim podatkom i ich waloryzacji** pod pretekstem nierentowności rolnictwa, gdy jednocześnie przemilcza się fakt, że wielka własność ma z powodu dewaluacji długów, które przed wojną dochodziły do ⅓ wartości ziemi, większe dochody, a przecież podatek spada nie na rentę gruntową, lecz na dochod waściciela". Równocześnie „Kurjer Poznański" zamieścił wywiady z byłymi premjerami polskimi, którzy zgodnie stwierdzili, **konieczność zwiększenia władzy Rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej oraz zmniejszenia walk wewnętrznych, jakie w ostatnich latach podkopywały Państwo i nie pozwalały na wykonanie najważniejszych zadań państwowych,** zwłaszcza, na przeprowadzenie naprawy skarbu.

Głosy te przytoczyłem, aby zwrócić uwagę na przemianę, jaka dokonuje się w świadomości polskiej. Przemiana ta nie sięga jeszcze do szerokich mas, ale i wśród osób zdala stojących od ognisk życia publicznego zaczynają się pojawiać poglądy, zbliżone do przytoczonych wyżej. Jestto dorobek naszego doświadczenia paroletniego, ostatniego zwłaszcza roku. Zarówno te objawy samokrytycyzmu, jak również wskazywanie kierunku i środków „naprawy" jest dowodem naszego zdrowia moralnego mimo tak daleko, zdawało się, sięgającej choroby, od której Państwo schło, traciło rumieńce i już z trudem oddychało. Jeszcze chwila dłużej takiego życia, jeszcze parę miesięcy rozhulanych namiętności partyjnych, zaciekłych walk wewnętrznych, szerzenia wzajemnych nienawiści i wymigiwania się od świadczeń (zwłaszcza podatkowych) na rzecz Państwa, a stalibyśmy się bezpańskiem ugorowiskiem, po którem sąsiedzi swobodnie spacerują i rządzą się.

Prof. Wasiutyński we wspomnianym już artykule pisze bardzo słusznie: **„Doświadczenie często przychodzi już po niewczasie, ale i wychowanie (mówi o wychowaniu opinji publicznej w kraju) wymaga dłuższego okresu i skutki jego mogą okazać się spóźnionemi, jak to było w epoce stanisławowskiej, kiedy społeczeństwo szlacheckie dojrzało do naprawy, tylko nie było już czasu, a może i warunków do jej urzeczywistnienia."**

Staliśmy już u progu niebezpieczeństwa. Wewnątrz rosło (i jeszcze nie ustało) niezadowolenie, ferment, wzajemny brak zaufania, brak poszanowania przywódców — bo, albo wśród nich znajdowano ludzi niedorosłych do tego zadania, lub co gorsza, często ludzi złych, — albo też o ile wybijały się jednostki z wiedzą, charakterem, zdolnością przewidywania i zdolnością do pracy — nie znajdowały one dostatecznego posłuchu, a przeciwnicy obrzucali je błotem, aby nie dopuścić do utrwalenia ich wpływów w opinji. W sejmie, gdzie choroba ta miała główne bodaj swe siedlisko — działa szereg jednostek, które dla karjery, czy zysków osobistych — zwalczają wszelki program pracy państwowej, przeszkadzają w należytem opodatkowaniu i utrwaleniu się silnego rządu. Rozmaite naiwne jednostki zaczęły wtedy szukać wyjścia w organizowaniu się, nie rozumiejąc, że nie każda organizacja ma wartość, że zorganizowane siły wtedy tylko mogą działać na korzyść ogólną, gdy służą wielkiemu, **rozumnemu** programowi i są kierowane przez ludzi wybitnych, ludzi idei po nad wszystko kraj swój miłujących, a nie, jak się to często zdarza — pospolitych karjerowiczów lub szarlatanów, zabiegających o wpływy.

Na zewnątrz panstwo, trawione chorobą, spotykało cały szereg niepowodzeń, ubranych w różne formy. Doszło do tego, że nawet zwrócono się do Polski z propozycją przepuszczenia przez terytorjum państwa obcych wojsk. (Propozycję tę postawiły sowiety podczas rozruchów komunistycznych w Niemczech.) Tu jednak wskazano naszym sąsiadom, którym zapewne przypomniał się okres upadający Rzeczypospolitej szlacheckiej, że Polska tak nisko nie upadła, że choć musiała oszczędzać na armji, bo nie ma zasobnego skarbu z powodu niskich podatków, ale potrafi wstąpić na drogę naprawy i wzmocnienia.

Prawdy, któreśmy wynieśli z ostatnich czasów dadzą się streścić w sposób następujący:

1. Walki wewnętrzne partyjne, klasowe i wyznaniowe muszą być złagodzone.

2. Władza Prezydenta i Rządu musi być wzmocniona, na razie przez udzielenie Rządowi pełnomocnictw w dziedzinie naprawy skarbu, a w dalszym ciągu może także i przez nadanie Prezydentowi prawa rozwiązania sejmu.

3. Na plan pierwszy wszelkich spraw musi być wysunięta naprawa skarbu, przedewszystkiem przez należyte sprawiedliwe opodatkowanie ludności i zniesienie przywilejów podatkowych pewnych warstw.

4. Przedmiotem specjalnej troski społeczeństwa muszą być sprawy związane z obroną państwa, liczebnością i zaopatrzeniem armji, dostępem do morza, budową linij kolejowych, potrzebnych dla obrony.

Z temi zasadami stajemy u wrót nowego roku — w przekonaniu, że mimo wszystko wkraczamy jednak na lepszą drogę i idziemy w lepszą przyszłość.

K. M.

Wiadomości polityczne.

Sprawy polskie.

Ustawa o naprawie skarbu i o reformie walutowej:

Art. 1. Dla naprawy skarbu państwa i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się, co następuje:

1. Przyspieszenie terminów płatności dla uproszczenia postępowania w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych.

2. Wprowadzenie zmian stawek celnych stosownie do konjunktur gospodarczych.

3. Zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian w granicach Konstytucję określonych organizację zakresu działania i postępowania władz i urzędów administracyjnych, wzgl. znoszenie tych władz i urzędów, z wyjątkiem jednak Ministerstw.

4. Przekazywanie samorządom niektórych zadań i czynności, sprawowanych do tąd przez organa państwowe, zapewnienie samorządom odpowiednich własnych źródeł dochodów, wprowadzenie do gospodarki samorządowej zasady oszczędności oraz zasady pokrywania wydatków nadzwyczajnych z wpływów nadzwyczajnych drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ściłe przepisy budżetowe i rachunkowe.

5. Zaciągnięcie do wysokości 500 miljonów franków złotych pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancję, nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopoli i kolei państwowych.

6. Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości 100 miljonów franków złotych.

7. Dokonanie zmian w statutach instytucyj kredytu długoterminowego, jak również zmian ustaw i stosunków instytucyj finansowych państwowych, instytucyj przez państwo dotowanych oraz tych, w których państwo posiada udział, tudzież ich organizację, względnie łączenie (fuzję).

8. Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometalizmie złotym a w szczególności ustanowienie polskiej jednostki monetarnej oraz określenie i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniania od zobowiązań.

9. Przejście na nową walutę przez ustalenie relacji marki polskiej do przyszłej jednostki monetarnej oraz warunków likwidacji P. K. K. P.

10. Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno prawnych oraz ustalenie sposobów i terminów ich spłaty.

11. Powołanie do życia Banku Emisyjnego na mocy specjalnego statutu, udzielenie mu uprawnień do emisji biletów bankowych i nadanie dokumentom tego banku charakteru aktów publicznych(tytułów egzekucyjnych) oraz przekazanie mu w drodze aljenacji majątku państwowego, znajdującego się w posiadaniu P. K. K. P. jak również majątku Skarbu Narodowego, tudzież zawarcie z Bankiem Emisyjnym umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa.

12. Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. 2. Wykonanie postanowień art. 1 będzie dokonane w ciągu 1924 r. drogą rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, wydawanych na podstawie uchwał Rady Ministrów.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przebieg narad w komisji skarbowej daje przekonanie, że rządowy projekt ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej uzyska w pełnej izbie większość. Prawdopodobnie premjer p. Grabski zgodzi się na skrócenie czasu, jego trwania do 6 miesięcy.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2. stycznia 1924 r. po załatwieniu spraw bieżących, uchwaliła m. i. rozporządzenie w sprawie normowania diet dziennych, projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich Żydów, będących stałymi mieszkańcami gmin na obszarze b. Królestwa Kongresowego, projekt ustawy w przedmiocie przystąpiena Rzplitej Polskiej do międzynarodowego biura hydrograficznego w Monacco oraz rozporządzenie w przedmiocie zmiany kwot pieniężnych w ustawach o sądach przemysłowych i kupieckich, obowiązujących w województwach poznańskiem i pomorskiem.

Kandydaci do teki min. spraw zagr.

„Kurjer Poranny" podaje wiadomość, że gdyby p. Zamoyski nie przyjął teki ministerstwa spraw zagranicznych, kandydatami do ministerstwa byliby p. senator Bolesław Koskowski i prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. Bogdan Winiarski.

P. Minister Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, że p. Minister Sołtan przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki między godziną 12-ą a 1-ą.

Plotki o p. Sosnkowskim.

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że notowane w kilku pismach pogłoski o rzekomej dymisji p. ministra spraw wojskowych generała dywizji Sosnkowskiego są całkowicie i we wszystkich szczegółach pozbawione podstawy.

Udział armji polskiej w pogrzebie śp. gen. Buata.

W dniu 31. grudnia r. z. minister spraw wojsk. gen. Sosnkowski oraz szef sztabu generalnego, gen. Stanisław Haller przesłali na imię francuskiego ministra wojny obszerny telegram kondolencyjny z powodu śmierci francuskiego szefa sztabu generalnego, generała Buata, przyczem p. minister spraw wojsk. gen. Sosnkowski specjalnym rozkazem polecił polskiemu attache wojskowemu w Paryżu p. Klebergowi reprezentować armję polską na pogrzebie.

Życzenia noworoczne dla Ojca św.

P. Prezydent Rzplitej wysłał za pośrednictwem posła Rzplitej przy Watykanie depeszę z życzeniami noworocznemi dla Ojca św.

Nowa taryfa kolejowa.

Jak wiadomo, od dnia 1 stycznia taryfy kolejowe obliczane będą według kursu waloryzacyjnego franka złotego.

Mianowicie za jeden kilometr przejazdu w III klasie pociągami osobowemi płacić się będzie 2 centymy złote w II klasie 4 centymy złote, w I klasie 6 centymów za jeden zaś kilometr przejazdu pociągami pospiesznemi w III klasie 3 cent. zł., w II kl. 6 cent. zł., w I klasie 9 cent. zł.

Odległości głównych stacyj polskich od Warszawy według których można obliczyć odpowiednie ceny biletów kolejowych są następujące:

Lwów 516 klm., Poznań 276 klm., Wilno 250 klm., Łódź 133 klm., Lublin 186 klm., Katowice 318 klm., Kraków 364 klm, Toruń 246 klm., Bydgoszcz 275 klm. Gdańsk (przez Toruń 456 klm.)

Obieg banknotów dnia 20-go grudnia 1923.

Według stanu rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej obieg banknotów na 20-go grudnia 1923 roku wynosił 82 188 343 231 593,5 mk. (nie 75 tryljonów do końca r. jak podano 1. stycznia w artykule „Jeszcze Rok Jeden" zbyt optymistycznie), zaś zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. 64 071 miljardów mk.

Serja II bonów złotych.

Weszła już w życie ustawa w przedmiocie wypuszczenia serji II 6 proc. złotych bonów skarbowych.

Serja II bonów złotych emitowana zostaje, jak wiadomo, z datą dnia 15-go grudnia 1923 r. na sumę 30 miljonów złotych z jednorocznym terminem płatności. Postanowienia szczegółowe ustawy z dnia 22-go marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia I serji 6 proc. bonów złotych stosuję się całkowicie do serji II.

Termin wymiany bonów złotych serji I D na serję II A przedłużony został do dnia 15-go stycznia b. r.

Fałszywe dolary.

Z Łodzi donoszą:

Z powodu wzmożonej podaży walut w obrotach prywatnych nastąpiła tutaj w dn. 29. i 31 gr. znaczna depresja kursu dolara, która skłoniła wielu posiadaczy walut do zaofiarowania ich P. K. K. P. W czasie skupu funkcjonarjusze P. K. K. P. natrafili na większą ilość fałszywych 20 dolarówek; ogółem skonfiskowano około 80 sztuk fałszywych banknotów 20 dolarowych, podrobionych w ten sposób że laikowi bardzo trudno jest rozróżnić falsyfikat od oryginału. Klisze, przy pomocy których wykonano falsyfikaty, naśladują tak udatnio rysunek oryginału, że nawet najskrupulatniejsze badania nie pozwalają zauważyć żadnych usterek w ornamentach i napisach. Falsyfikaty składane są z 2-ch oddzielnych części, między któremi znajdują się specjalnie ułożone nitki jedwabne, które charakteryzują banknoty prawdziwe. Najlepiej poznać fałszywy banknot po zmoczeniu go w gorącej wodzie, gdyż wówczas rozkleja się na dwie części. Wobec powyższego wydarzenia powstała między posiadaczami dolarów panika.

Warszawska radjostacja oddana do użytku publicznego.

Z dniem 1-ym stycznia warszawska radjostacja została oddana do użytku publicznego. Depesze przyjmują wszystkie urzędy telegraficzne. Dopuszczalne są następujące depesze: zwyczajne, pilne, prasowe, państwowe i częściowo pilne.

Sprzedaż fabryki papierosów skarbowi polskiemu.

Dnia 31 grudnia 1923 r. została zawarta pomiędzy radą nadzorczą i zarządem fabryki papierosów „Patria" Ganowicza i Wleklińskiego towarzystwem akcyjnem w Poznaniu, a państwowym monopolem tytuniowym, reprezentowanym przez p dra Głowackiego i dyrektora monopolu Bełzę-Ostrowskiego umowa, mocą której całkowity majątek aktywny i pasywny firmy przechodzi z dniem 1 stycznia 1924 r. na rzecz skarbu polskiego.

Życzenie noworoczne ze statku „Lwów".

Do Warszawy nadeszła depesza iskrowa od kapitana Ziółkowskiego ze statku szkolnego „Lwów", w której to depeszy kapitan, oficerowie, uczniowie i załogo statku „Lwów" przesłają rodzinom, krewnym i znajomym serdeczne powinszowania świąteczne i życzenia noweroczne.

Statek szkolny „Lwów", w drodze powrotnej z Ameryki południowej w dn. 30. grudnia b. r. według doniesienia kapitana statku znajdował się w odległości mniej więcej 50 mil morskich od południowo-zachodnich wybrzeży Anglji.

Kongres nauczycieli polskich w Paryżu

Dn. 29 gr. w szkole Batignolles rozpoczął swe obrady kongres nauczycieli szkół początkowych polskich we Francji, zwołany przez przewodniczącego zjednoczenia stowarzyszeń polskich we Francji p. Wujka.

Z urzędu likwidacyjnego w Poznaniu.

Na stanowisko komisarza głównego urzędu likwidacyjnego oraz przewodniczącego komitetu likwidacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 1923 r. został powołany prof. uniwersytetu poznańskiego Winiarski. Jednocześnie opuścił to stanowisko p. Jan Żółtowski, który zajmował je od lat czterech.

Rezygnację swoją wniósł p. Żółtowski jeszcze kilka miesięcy temu do zwierzchniej swej władzy, pozostawał jednak w Urzędzie gdyż działalność jego stała się przedmiotem ostrych zaczepek tak w prasie jak i w Sejmie. Zwrócił się wówczas p. Żółtowski za pośrednictwem swej władzy przełożonej do prezydjum rady ministrów z prośbą o wyznaczenie specjalnej komisji celem zbadania słuszności zarzutów. Specjalna komisja międzyministerjalna, wydelegowana przez prezydjum rady ministrów do Poznania po gruntownem zbadaniu sprawy na miejscu stwierdziła niesłuszność zarzutów czynionych p. Żółtowskiemu, wobec czego p. Żółtowski wniosek o zwolnienie go z Urzędu ponowił i zwolnienie to z dn. 15 grudnia 1923 r. uzyskał.

Waloryzowane zaliczki na podatki.

P. minister skarbu wydał dnia 15-go ub. m rozporządzenie w sprawie przyjmowania przez Kasy Skarbowe zaliczek waloryzowanych na podatki przed terminem ich płatności. Zaliczki mogą być wpłacane na wszelkie podatki, opłaty i należytości zwaloryzowane i będą obliczane przez kasy według kursu urzędowego franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty. Z chwilą wymiaru podatku, względnie opłaty przez właściwy urząd wymiarowy, uznaną zostanie kwota franków złotych, obliczona przez kasą przy wpłacie zaliczki, jako pokrycie danego podatku, a ewentualna nadpłata zaliczona zostanie na poczet innych należności. Przez wpłacenie zaliczek podatkowych może więc każdy podatnik zabezpieczyć sobie posiadaną gotówkę od ewentualnych strat przy spadku marki polskiej.

FRANCJA.

Losy sterowca Dixmuide.

Rybacy w Sciacca twierdzą, że Dixmuide poczuli na morzu zapach benzyny, Ludność nadbrzezna w nocy z 21 na 22. 12 widziała race rzucane z punktu położonego na południe od przylądka San Marco. Inni rybacy w tejże okolicy wyłowili 27. 12 przewodniki elektryczne, pochodzące jakoby z używanej przez radjotelegrafistów słuchawki nagłownej.

Prowadzone na morzu wzdłuż wybrzeży Sycylji poszukiwania zaginionego sterowca „Dixmuide" zostały uniemożliwione przez burzę.

GRECJA.

Dymisja gabinetu Gonatasa.

Gabinet Gonatasa podał się dnia 2go do dymisji. Powodem było oświadczenie się zgromadzenia narodowego, którego większą część 82 liberałów wypowiedziało się za plebiscytem, któryby rozstrzygnął kwestję ustroju państwa greckiego na korzyść monarchji czy republiki.

Prasa donosi, że Venizelos, udając się do Aten wysłał do rządu greckiego radjotelegram, podający myśl ogłoszenia plebiscytu w sprawie utrzymania lub zniesienia monarchji.

ANGLJA.

Powrót gabinetu Lloyd George'a?

Dzienniki szeroko omawiają propozycję, poczynione Baldwinowi przez konserwatywne koła przemysłowo-handlowe City. „Westminster Gazette" pisze: Takie porozumienie się z liberałami będzie miało małe widoki powodzenia, już choćby z tego względu, że liberali, jak to zaznaczył Asquith nie sa skłonni przeciwdziałać naturalnemu biegowi rzeczy, który się ujawnił w dniu otwarcia nowej sesji parlamentu. Spodziewane jest, że w dniu tym gabinet obecny nie uzyska większości i że król wobec tego będzie zmuszony zwrocić się do leadera drugiego najliczniejszego ugrupowania politycznego izby gmin. Naturalną koleją rzeczy nastąpi wtedy powołanie do steru gabinetu L. Georga.

Po aprobatę Anglji.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu" donosi, że Benesz po konferencji małej ententy w Białogrodzie udaje się do Londynu, aby przedstawić rządowi angielskiemu właściwe znaczenie traktatu francusko-czechosłowackiego.

WŁOCHY.

Z okazji święta Nowego Roku wszyscy ministrowie wraz z podsekretarzami stanu byli przyjęci przez prezesa ministrów Mussoliniego. Minister sprawiedliwości Oviglio wygłosił w imieniu swoich kolegów przemówienie, w którym zobrazował dzieło, dokonane w 14 miesiącach rządów faszystow oraz rolę, jaką w dziele tem odegrał Mussolini. Odpowiadając ministrowi Oviglio, Mussolini wygłosił dłuższe przemówienie w którem powiedział m. i. co następuje:

„Bez zbytniej zarozumiałości możemy być całkowicie zadowoleni z dokonanego już dzieła. Położyliśmy fundamenty, obecnie należy wznieść na nich dom, posiadając pełnomocnictwa lub też bez nich. Rząd cieszy się poparciem szerokich warstw ludności włoskiej, która również na rok 1924 udzieli nam milcząco całkowitych pełnomocnictw. Nie mogę zakończyć przemówienia, nie wypowiadając swoich uczuć podziwu dla żywotności i dyscypliny narodu włoskiego.

Na koniec Mussolini dał wyraz pewności, że dzięki pracy, prowadzonej w tym samym duchu, co w roku 1923, rytm przyspieszony życia włoskiego stanie się jeszcze potężniejszym, a dzieło odbudowy narodowej będzie tym tytułem, z racji którego faszyzm, opromieniony sławą wejdzie ostatecznie do historji Włoch

JAPONJA.

Przyjęta dymisja gabinetu japońskiego.

Havas donosi, że książę regent przyjął dymisję gabinetu Yamamoto, ponieważ okazało się, że gabinet ten nie cieszy się w opinji publicznej koniecznym autorytetem. Gabinetowi temu zarzucają, ze przez nawiązanie stosunków z Rosją i przez zaproszenie Joffego wzmocnił żywioły rewolucyjne w łonie stronnictw socjalistycznych.

Tworzenie nowego gabinetu japońskiego.

Misji utworzenia nowego gabinetu podjął się hr. Kiyoura, prezydent rady koronnej, liczący lat 74.

Zatarg Jugosławji z Bułgarją.

Ferdynand Koburg, b. car bułgarski, zawiadomił rząd bułgarski, że znajduje się w drodze do Sofji.

Rząd jugosłowiański wysłał we środę do Sofji ultimatum w sprawie powrotu Ferdynanda Koburga, tajnego powiększenia armji bułgarskiej i aspiracyj bułgarskich, pretendujących do dostępu do morza egejskiego.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.)

Poseł serbski został odwołany z Sofji i opuścił już Bułgarję. Po przybyciu do Belgradu zdawał sprawę w Radzie Ministrów o tajnych zbrojeniach bułgarskich. W kołach jugosłowiańskich twierdzę, że Bułgarja została spowodowana do zbrojeń przez Włochy.

Lotnicy serbscy latali nad miastem bułgarskiem Berkowica. Koncentracja wojsk serbskich postępuje w kierunku miasta Pernik położonego wśród pól węglowych. Ruchy te zdawają się wskazywać na marsz w kierunku do Sofji.

Ferje sejmowe.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.)

Ferje świąteczne sejmu potrwają do 21 stycznia.

ZOFJA SLASKA.

Z dziejów piśmiennictwa polskiego. (7

(Ciąg dalszy.)

Tylko wlazł, a Szwed go tam za łeb. Sie zapraszają, my go też tu nazad wydzie-Krzyknie. Ja go za nogi; tam go do siebie zapraszają, my go też tu nazad wydzieramy; ledwieśmy chłopa nie rozerwali; woła na nas:

— Dla Boga już mię puśćcie, bo mię rozerwiecie!

Krzyknę ja na swoich:

— Dajcie w okno ognia!

Włożyli tedy kilka bandeletów w okno i dali ognia. Zaraz Szwezdi puścili Wolskiego, dopieroż my po jednemu owem oknem leźli; już nas tam było z półtorasta, tymczasem idzie kilka rot muszkieterów, co to snać stamtąd uciekli: już prawie wchodzą do sklepu, aż tu nasi dadzą ognia w kupę; padło ich sześciu, drudzy w nogi na dziedziniec".

Rozdział VI.

Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Panowanie ostatniego króla polskiego (1764—1795) mimo iż doprowadziło do rozbiorów jest okresem prawdziwego odrodzenia oświaty i literatury. Aby to zrozumieć, trzeba rzucić okiem na dzieje tych lat.

Stanisław August Poniatowski był człowiekiem zdolnym i mądrym, lecz jako król był nieodpowiedni w ówczesnem trudnem położeniu Polski. Głęboko rozumny, wykształcony, przytem pracowity, rozumiał dobrze potrzeby narodu i pragnął przeprowadzić wiele pożytecznych zmian, ale nie posiadał dosyć siły woli i stałości, żeby urzeczywistnić te projekty. Wyniesiony był, jak wiadomo, na tron przez wpływy rosyjskie, stąd i naród nie posiadał do niego dość zaufania. Ścierały się w Polsce dwa stronnictwa: królewskie i przeciwne królowi i to ich współzawodnictwo utrudniało, nieraz udaremniło wiele reform.

Rosja mieszała się do spraw polskich otwarcie i przemożnie. Dla otrząśnięcia się z tego wpływu i wypędzenia Rosjan z kraju zawiązali gorętsi Polacy Konfederację Barską. Ale z braku wojska i środków konfederacja upadła wkrótce i w r. 1791 dsozło do pierwszego rozbioru Polski w którem to właśnie Prusy Królewskie (dzisiejsze Pomorze) dostały się pod panowanie pruskie.

Ten pierwszy rozbiór okazał jasno grożące niebezpieczeństwo i rozbudził chęć obrony. Ożywiło się uczuciepatrjotyczne, a równocześnie i rządy stały się lepsze, bardziej sprężyste. Król dbał przedewszystkiem o lepsze przygotowanie wojska, o rozwój oświaty, o podniesienie piśmiennictwa i nauki. Została utworzona osobna Komisja Edukacyjna, czyli jakby to dziś nazwano ministerstwo oświaty (wówczas jeszcze żadne pństwo nie posiadało ministerstwa oświaty), która wzięła pod opiekę wszystkie szkoły, zreformowała je gruntownie według ks. Konarskiego. Starano się o poprawę na wszystkich polach, a Sejm Czteroletni (1788 — 1791) miał ułożyć nowy system dla Polski. Sejm trwał długo, lecz dokonał dzieła i dnia 3 maja 1791r. została ogłoszona nowa konstytucja, czyli zbiór ustaw. Była to rzecz niesłychanie ważna i doniosła. Konstytucja stwarzała rządy bardziej demokratyczne, znosiła prawo zrywania sejmów i wolny wybór króla, najwięksi myślicie le ówcześni uznali ją za najlepszą istniejącą konstytucją. Pokazali Polacy światu ile mają oświaty i zrozumienia potrzeb kraju, ale na zupełne dzwignięcie się z upadku było już niestety za późno. Rosja i Prusy, przerażone, że Polska zaczyna się podnosić, przeprowadziły drugi rozbiór w r. (1793. Próbował potem kraj ratować się orężem, lecz po upadku powstania kościuszkowskiego trzeci rozbiór w r. 1795 przerwał niepodległe istnienie Rzeczypospolitej.

W tym pobieżnym zarysie widzimy, że mimo zupełnego upadku politycznego jest duży postęp duchowy, bo pierwszy rozbiór zastał naród w zupełnem rozprzężeniu a przed drugim i trzecim próbowano się przynajmniej bronić.

Rozbudzenie uczuć narodowych spowodowało wytrwałą pracę w celu podniesienia oświaty i piśmiennictwa.

W rozwoju literatury wielką zasługę miał sam król, który będąc zamiłowanym w literaturze i w sztuce zajmował się żywo piśmiennictwem, dawał popęd pisarzom, miał szczególniejszy dar wynajdywania talentów i kierowania ich na właściwą drogę. Opiekował się król również sztuką, pomagając artystom w wykształceniu i sprowadzając do Polski artystów zagranicznych i podobnie jak pałacyk Łazienkowski i wnętrze Zamku królewskiego w Warszawie są bogatą i cenną pamiątku po Stanisławie Auguście, tak samo i w piśmiennictwie pozostały ślady jego wpływu w dziełach licznych pisarzy, których talentem i smakiem potrafił umiejętnie kierować.

Ignacy Krasicki jest najważniejszym pisarzem czasów stanisławowskich. Kształcił się on już w zreformowanych szkołach polskich i został duchwonym. Interesował się żywo nauką i piśmiennictwem, co go zbliżyło do króla, który cenił jego zamiłowanie wyższej oświaty, oraz bystry rozum i dowcip. Za sprawą króla dostał Krasicki biskupstwo warmińskie. W pierweszych latach nie zajmował się wiele dyjecezją i przebywał przeważniew Warszawie, dopiero kiedy po 1 rozbiorze Warmja przeszła pod panowanie pruskie, zamieszkał na stałe w swej rezydencji biskupiej w Heilsbergu. Napisał tam wówczas większość swoich dzieł. Pod koniec życia został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem, umarł w r. 1804 i pochowany jest w Gnieźnie.

Krasicki pozstawł bardzo wiele dzieł pisanych wierszem i prozą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Święto Trzech Króli.

(Narodzenie i pokłon mędrców.)

Gdy się tedy narodził Jezus w Betleem Juda, we dni Heroda króla, oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził Król Żydowski? albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się jemu. A usłyszawszy król Herod, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i doktory ludu dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: W Betleem Judzkim; bo tak jest napisano przez proroka. I ty, Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książęty Judzkimi; albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Tedy Herod, wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która im się ukazała, i posławszy je do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku, a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się jemu. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali; a oto gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dziecię z Marją, Matką jego, i upadłszy pokłonili się jemu, a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili do krainy swojej.

Ewangelja św. według św. Mateusza 2, 1—12.

Słowo Boże na pierwszą niedzielę po Nowym Roku.

A gdy Herod umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiej, albowiem pomarli, którzy duszy dziecięcej szukali. Który wstawszy, wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiej. A usłyszawszy, iż Archelaus królował w Żydowskiej ziemi miasto Heroda, ojca swego, bał się tam iść, a napomniony we śnie, ustąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co rzeczono jest przez proroki, iż Nazarejskim będzie nazwany.

Ewangielja św. według św. Mateusza 2, 19—23.

Z żałobnej karty

(Śp. Włodzim. Przerwa-Tetmajer).

Dnia 26 grudnia r. ub. zmarł w Krakowie na udar serca znany i wielce ceniony jako artysta malarz i wielce prawy szlachetny człowiek Włodzimierz Tetmajer brat utalentowanego literata Kazimierza Przerwy Tetmajera.

Urodzony w Ludzimierzu w r. 1860 był synem Alfreda marszałka ziemi nowotarskiej na Podhalu.

Po ukończeniu gimnazjum Św. Anny, wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie wyjechał na studja do Monachjum i Paryża. Po powrocie do kraju odrazu wybitnym swoim talentem zajął pierwsze miejsce wśród współczesnych malarzy. Ś. p. Włodzimierz Tetmajer zasłynął jako malarz strojów ludowych, chłopskiej pracy na roli i obrzędów.

Wkrótce po powrocie w rodzinne strony poślubił on wiejską dziewczynę ze wsi Bronowice pod Krakowem Annę Mikołajczykównę i osiadłszy na roli poświęcił się sztuce malarskiej i gospodarstwu.

Z dorobku malarskiego artysty wspomnieć należy dekorację jednej kaplicy w Katedrze Wawelskiej i jednej w kościele Marjackim, oraz większe obrazy: „Jawnogrzesznica", „Uniwersał Połaniecki", „Racławice", „Łokietek w Ojcowie" — oraz rodzajowe: Święcone, Żniwo i wiele innych.

Twórczość ś. p. Tetmajera szła również w drugim kierunku literackim. Wydał on zbiór wierszy, z których wymienić należy „Letnie Noce" oraz szereg dramatów historycznych, jak „Kazimierz Wielki", „Twardowski", „Termopile", „Racławice", a ostatnio wydał zbiór nowelek. Od czasu do czasu występował również jako dziennikarz w sprawach, w których ze względami politycznemi łączyły się sprawy uczucia narodowego i godności narodowej

Ukochawszy głęboko lud i piękno wsi polskiej z zapałem brał udział w życiu ludowem, widząc w chłopie polskim podstawę odbudowy naszej Ojczyzny.

Był jednym z założycieli Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast", a roku 1911 posłował z jego ramienia do parlamentu wiedeńskiego. Nazwisk ojego związane jest ze słynną uchwałą polskiego koła sejmowego, powziętą w Krakowie 29 maja 1917 roku. Uchwała ta uroczyście proklamowała, że dążeniem narodu polskiego jest uzyskanie zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza. Uchwałę, za którą głosował blok narodowy, przyjęto wbrew opozycji „stańczyków" oraz wysłanników Tymczasowej Rady Stanu, która wówczas nie chciała słyszeć o przyłączeniu Poznańskiego i Polskiego Pomorza do Polski. Wywarła ona potężne wrażenie w kraju i zagranicą, gdyż wyrażała ona właściwe uczucie narodu, które usiłowali sfałszować ówcześni germanofile.

Po powstaniu Polski przestał brać udział w życiu politycznem, przekonawszy się widocznie, że ruch ludowy na fałszywe wszedł drogi. W polityce nie było ujścia dla jego schlachetnych porywów, poświęcił się też całkowicie gospodarstwu i sztuce.

W jego domu odbyło się wesele Lucjana Rydla, literatura krakowskiego z włościanką, siostrą p. Tetmajerowej. Chwilę te uwiecznił Wyspiański w swem nieśmiertelnem „Weselu", w którem „Gospodarzem" jest właśnie Tetmajer.

Osierocił żonę, sześć córek, wśród nich malarkę Jadwigę Tetmajer-Naimską oraz syna Tadeusza, kadeta w szkole jazdy w Grudziądzu. Starszy jego syn, służąc w 8 pułku ułanów, poległ w roku 1920 za Ojczyznę.

Krwawy rozkosz socjalistów w Krakowie z dnia 6 listopada br. znacznie podkopał zdrowie gorącego patrjoty. Pod wrażeniem ohydnej rzezi stworzył on obraz, przedstawiający tłum ze sztandarem bolszewickim, zbliżający się do krucyfiksu we wnęce muru, przed którym leży symboliczna Polska i ułani 8 pułku, obok Stańczyk. To jest ostatnie dzieło człowieka, który przez całe życie modlił się do ukochanej Polski, którą sobie wyobrażał szczęśliwą i bgatą.

Ś. p Włodzimierz Tetmajer pochowany został dnia 30 grudnia na cmentarzu w Bronowicach obok swego syna porucznika 8-go pułku ułanów poległego w walce z bolszewikami.

Czy powinniśmy skarżyć się?

Na to pytanie odpowiada w „Kurjerze Warszawskim" w feljetonie p. t. „Po Gwiazdce", poseł Władysław Rabski:

Wiem, że to mała pociecha, jeżli gdzieś na świecie dzieje się gorzej, niż u nas, a jednak oprzec się nie mogę pokusie, aby głupiemu pesymizmowi, który włóczy się u nas po wszystkich drogach i nie tylko straszy, lecz nawet bluźni przeciw ojczyźnie, nie rzucić w oczy tego „My a oni". Czemże są wszystkie nasze niedole i kłopoty wobec nędzy niemieckiej ? !

Jest coś przeraźliwego w wigilijnej spowiedzi gazet berlińskich i monachijskich. „Trzy i pół miljona bezrobotnych!" — „Umierający Berlin" — „Katastrofa stanu średniego" — „Gwiazdka bez choinki" — „Głodujące dzieci" — „De profundis" — oto kilka tytułów z tej ponurej symfonji nieszczęścia. Lekarze, zarabiający na chleb, jako odźwierni kabaretów; matki obcinające sobie włosy, aby je sprzedać na chleb dla swych dzieci; całe rodziny z najwyższych sfer inteligencji kładące się już o godzinie 5 po południu do łóżka, bo nie stać ich na światło i opał; samobójstwo z głodu i prostytucja z nędzy; — oto kinematograf Berlina i Monachjum, całej republiki, z socjalistami na czele.

Dwie gwiazdki: Polska i niemiecka! U nas było może mniej bogato, niż dawniej. Było może chudo i szaro. Ale w kraju nie wyje głód, nie krzyczą o pracę i chleb miljony bezrobotnych, i nawet inteligencja, pomimo całej swej proletaryzacji, nie zeszła jeszcze do roli portjerów kabaretowych. A tam — jeżli wierzyć można gazetom — „gdy Bóg się rodził, ludzie płakali". Tam „połowa najlepszych w narodzie" nie mogła sobie pozwolić nawet na ugotowanie najprostszej strawy, „bo gaz za dużo kosztuje".

Rok ubiegły.

Rok 1923 od samego początku obfitował w doniosłe wypadki.

W kraju społeczeństwo pozostawało w **styczniu** jeszcze pod wrażeniem tragicznych wypadków grudniowych i procesu Eligjusza Niewiadomskiego. Zagranicą sprawa odszkodowań wchodziła ponownie w stadjum krytyczne. Otwarta 2 stycznia konferencja międzysojusznicza po 2 dniach została zerwana a już 11. I. Francuzi rozpoczęli marsz na Essen. Tego samego dnia Litwini zajmują Kłajpedę, co wzmaga jeszcze ogólne naprężenie sytuacji.

W **lutym** sprawa granicy polsko-litewskiej zostaje ostatecznie rozstrzygnięta i w połowie miesiąca rozpoczyna się obejmowanie pasa neutralnego przy zbrojnym sporze Litwinów.

W polityce wewnętrznej następuje pewne uspokojenie a na pierwszy plan wybija się sprawa naprawy skarbu w początku marca p. min. Grabski wygłasza swe expose. Zapoczątkowana w lutym sprawa uznania granic Rzeczypospolitej posuwa się naprzód, Rada ambasadorów przekazuje ją komisji ekspertów a 14 marca następuje ostateczne uznanie naszych granic wschodnich przez konferencję ambasadorów najdonioślejszy w tym roku fakt w naszej polityce zagranicznej. Powszechne oburzenie wywołuje nietylko u nas lecz w całym świecie cywilizowanym proces księży katolickich w Moskwie i haniebny wyrok, którego wykonanie — pomimo protestów następuje 31 marca.

Sprawa utworzenia większości polskiej i rzadu parlamentarnego zaczyna dojrzewać; w kwietniu zapadają odnośne uchwały klubów narodowych. i podczas pamiętnej podróży Prezydenta na Pomorze z ust najwyższego dostojnika padają słowa o roli Polaków jako jedynych gospodarzy kraju.

W maju odwiedza Polskę marszałek Foch, witany entuzjastycznie przez ludność Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Częstochowy. Przerwane na czas pobytu dostojnego gościa pertraktacje w sprawie większości polskiej zostają wznowione a rezultatem ich jest ostateczne obalenie rządu gen. Sikorskiego 26 maja i mianowanie nowego rządu z Witosem na czele. Dalszą konsekwencją tego jest ustąpienie 29. 5. szefa sztabu Piłsudskiego.

W początku czerwca nowy rząd staje przed sejmem i uzyskuje wotum zaufania dość znaczną większością. Gen. Szeptycki zostaje ministrem wojny a zajście pomiędzy nim a Piłsudskim na posiedzeniu Ścisłej Rady Wojennej wywołuje ostateczne wycofanie się Piłsudskiego z armji czynnej. Min. Grabski wygłasza ekspose o sytuacji walutowej w końcu miesiąca ustępuje jednak z powodu różnicy zdań w gabinecie wynikłej na tle sanacji finansów. Sojusz polsko-rumuński zacieśnia się przez wizytę królewskiej pary rumuńskiej w Polsce. Z wypadków zagranicznych wymienić należy rewolucję w Bułgarji przeciw rządowi Stambolijskiego i zamordowanie premjera. Stanowcza polityka Francji w zagłębiu Ruhry zyskuje coraz większe uznanie dla Poincarego w izbie deputowanych, i w narodzie francuskim oraz milczącą aprobatę rządu angielskiego.

W lipcu stosunek nasz do Turcji zostaje uregulowany przez podpisanie układu polsko-tureckiego w Lozannie w przededniu podpisania traktatu lozańskiego normującego ostatecznie stosunki na Bliskim Wschodzie.

W kraju opozycja wzmacnia swe ataki przeciw rządowi, usiłuje wywołać strajk powszechny, ponosi jednak porazkę.

Sierpień przynosi szereg doniosłych zdarzeń w Niemczech; wzmagają się rozruchy drożyźniane w kraju, zaburzenia i demonstracje trwają pomimo ustąpienia rządu dra Cuno. Następca jego Stresemann zapowiada kontynuowanie biernego oporu już wkońcu miesiąca wygłasza jednak swą pierwszą mowę pojednawczą w stosunku do Francji.

Sanacja skarbu posuwa się naprzód, sejm uchwala podatek majątkowy a cały szereg doraźnych zarządzeń min. Lindego zmierza do ukrócenia lichwy walutowej.

Nieprzychylna decyzja haska w sprawie kolonistów wywołuje żywe poruszenie zwłaszcza w województwach zachodnich tem więcej, że równocześnie niemal antypaństwowa działalność „Deutschtumsbundu" zmusza rząd do ostatecznego zamknięcia tej organizacji.

Wrzesień przynosi nam nową zmianę na stanowisku min. skarbu; tekę skarbu obejmuje 1-go min. Kucharski, który już 10-go wyjeżdża zagranicę w celu uzyskania pożyczki; po powrocie wkońcu miesiąca zdaje sprawę z wyników swych starań. Opinja haska w sprawie obywatelstwa Niemców w Polsce wypada znów niekorzystnie dla nas a w podobnym duchu utrzymane są decyzje Ligi Narodów w tych sprawach; przy wyborach do Rady Ligi kandydat nasz przepada zyskując jednak poważną ilość głosów.

W polityce zagranicznej zwracają przedewszystkiem uwagę wypadki w Hiszpanji gdzie wzorem Mussoliniego powstaje rząd narodowy pod wodzą gen. Primo de Rivery. Chwilowy zatarg pomiędzy Grecją a Włochami udało się ostatecznie zażegnać; Grecja przyjęła bowiem upokarzające warunki rządu włoskiego.

Ostatnie miesiące roku przynoszą znów cały szereg wypadków niezwykle doniosłych. Rekonstrukcja gabinetu, objęcie steru spraw zagranicznych przez Dmowskiego zdaje się zwiastować zmianę na lepsze Z drugiej jednak strony elementy antypaństwowe wytężają wszystkie siły, aby nie dopuścić do uzdrowienia stosunków. Wybuch w cytadeli, strajk i krwawe zajścia krakowskie są tego wymownym dowodem. Rozbicie większości polskiej ustąpienie rządu i powrót do rządów pozaparlamentarnych to zdarzenia zbyt świeże by potrzeba je przypominać.

Horyzont polityczny pokrył się ponownie chmurami; nie są one tak groźne jak przed rokiem niemniej jednak budzą niepokój i troskę o przyszłość. Pewnego rodzaju pociechą jest fakt, że gorzej dzieje się u naszych sąsiadów ze wschodu i zachodu, że nawet potężne państwa zachodnie, jak np. Anglja, przechodzą obecnie poważne trudności polityczne i że tam i jutro rok przyszły 1924 zapowiada się krytycznie.

Zawieje śnieżne.

Dowiadujemy się z ministerstwa kolei żelaznych iż wskutek wielkich zasp śnieżnych w okręgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności i to do tego stopnia, że nawet praca przetokowa na stacjach jest utrudniona. W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne oraz telegraficzne zostały poprzerywane przez przewrócenie się pod ciężarem śniegu słupów. Wielkie mrozy wpływają również ujemnie na stan parowozów. Zaznaczyć przytem należy, że podobne trudności ma do pokonania kolejnictwo w Czechach i Niemczech. Celem pokonania trudności w naszym ruchu kolejowym, z podanych powyżej powodów, poszczególne dyrekcje kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia.

Śniegi i mrozy w całych Włoszech.

W całych Włoszech panują silne mrozy. We Florencji 5° mrozu i śnieg, w Cadore mróz doszedł do 28 stopni, w Piavie — do 20 stopni, w Langarono — do 15 stopni, w Udine — do 8 stopni. W Ankonie i Pessaro odczuto dzisiaj trzęsienie ziemi, które trwało w Ankonie 10 sekund i wywołało silne wrażenie na ludności.

Wiadomości potoczne.

Walne zebranie Kółka Rolniczego na Rogówko i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 13. stycznia rb. o godz. 3 po poł. w Grębocinie. Z powodu przyjazdu p. wicepatrona, wyboru zarządu i omówienia bardzo ważnych spraw, jako i zbiorowego zamówienia sztucznych nawozów, uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Zarząd. d 4297.

Walne zebranie Tow. b. żołn. i woj. „Straż" odbędzie się w poniedziałek, 7. bm. o godz. 7-ej wieczorem na małej sali Parku Wiktorji. **O godz. 6 zebranie zarządu.** Na walne zebranie zaprasza druhów, pp. oficerów rez. oraz sympatyków jak najuprzejmiej Zarząd. d 4331

—* **Wisła stanęła.** Ostatnie dość silne mrozy od soboty nieco mniej dokuczliwe spowodowały zamarznięcie Wisły około Torunia. Do tego przyczynił się niewątpliwie bardzo niski wodostan rzeki.

Młodzież tutejsza już w ub. poniedziałek i wtorek na brzegach pomiędzy główkami urządziła tor łyżwiarski. Dziwić się należy, że nie było nieszczęśliwego wypadku na tak słabym lodzie.

Zatoka pucka zamarzła.

W ostatnich dniach grudnia zatoka pucka na przestrzeni przeszło 16 km pokryła się grubą warstwą lodu.

—* **Usuwać śnieg z dachów.** Wskutek ostatnich znacznych opadów śnieżnych nagromadziły się na dachach domów tak wielkie ilości śniegu że grożą każdej chwili niebezpieczeństwem na chodnikach. Należy przypomn. że w razie nieszczęśliwego wypadku właściciel odnośnego domu naraża się na odpowiedzialność karno-sądową.

—* **Z obchodu gwiazdkowego Sokoła toruńskiego.** W niedzielę 30 grudnia 1923 r. wiecz. odbył się w małej sali Parku Wiktorji obchód gwiazdkowy. Ze Sokołów kto żyw, starzy i młodzi rodziny z dziećmi wszystko spieszyło na obchód, by przy choince na chwilkę zapomnieć o trosce dnia, dzielić się opłatkiem i wspólnie zanucić kolędy. Sala przepełniona była po brzegi. Piękny ten wieczór gwiazdkowy uczestnikom długo pozostanie w pamięci.

—* **Bilet tramwajowy 120 tysięcy marek.** Cena za bilet pojedyńczy z dniem 1 stycznia za jazdę tramwajową kosztuje w Toruniu 120 tysięcy marek; bloczek zawierający 10 biletów 1 miljon marek, karta miesięczna 9 miljonów marek. Na linji ratusz-Chełmińskie przedmieście tylko 100 tys. marek.

—* **Cena mleka z początkiem nowego roku** uległa bardzo znacznej zwyżce. W ostatnich dniach grudnia cena za 1 litr wynosiła jeszcze 115 tys. a dwa dni później już 200 tysięcy marek.

—* **Nowo uruchomione pociągi na Pomorzu** Na podstawie zezwolenia M. K. Ż. uruchamia się z dniem drugiego stycznia 1924 wzgl. zamienia się skasowane pociągi następująco:

Na szlaku Iłowo—Dt. Eylau uruchamia się skasowane pociągi nr. 1423/1424, natomiast kasuje się poc. Nr. 617/618. Celem utrzymania połączeń skasowanego poc. nr. 617 zarządza się bieg poc. nr. 627 przeprowadzać w trasie poc. nr. 617 między Iłowem i Działdowem tj. z odjazdem z Iłowa o godzinie 22.50 i przyjazdem do Działdowa o godzinie 23.08.

Na szlaku Nowemiasto—Zajączkowo-lubawskie uruchamia się skasowane pociągi nr. 1222/1221, natomiast kasuje się poc. nr. 1224/1220.

Na szlaku Brodnica—Radomno uruchamia się skasowane poc. nr. 2921/2922, natomiast kasuje się poc. nr. 2923/2924.

Na szlaku Zajączkowo lubawskie-Lubawa uruchamia się skasowane poc. nr. 2552/2553, natomiast kasuje się poc. nr. 2551/2554. 1254/1253.

Na szlaku Skurcz—Szlachta—Czersk uruchamia się skasowane pociągi nr. 3322/3323.

Na szlaku Laskowice—Czersk uruchamia się skasowane poc. nr. 3151/3152.

Na szlaku Tczew—Starogard uruchamia się skasowane poc. nr. 741/742.

Równocześnie zarządza się postój poc. M. 623 poniżej jednej minuty na stacji Lidzbark miasto.

—* **Roczne walne zebranie chóru św. Cecylji przy kościele N. Panny Marji w Toruniu** odbyło się dn. 10 grudnia 1923 na sali kościelnej przy udziale licznych członków. Po złożeniu urzędu przez stary zarząd przystąpiono pod przewodnictwem patrona ks. prob. Kozłowskiego do wyboru nowego zarządu który składa się z następujących osób: Prezes: p. Beszczyński, Wiceprezes: p. Paulus, sekretarz: p. Szynaka, zastępczyni sekretarza: panna Antczakówna, skarbniczka: p. Domazarówna, zast. skarbu p. Hejankowska, ławniczkami: p. Zacharkowna i p. Bastianówna, zawiadowcą bibljoteki: p. Olszewski zast. p. Modniewska, dyrygentem p. Fr. Kulczyk, zast.: p. Gudel.

Z KRAJU.

Tczew. (Dach runął wskutek wielkich opadów śnieżnych). Wskutek ostatnich zawiei śnieżnych połączonych z wichurą załamał się dach jednego z domów przy ulicy Nad Wisłą.

Rzucewo pow. pucki. (Tragiczny wypadek). Zamieszkały tu niejaki Mielewczyk udał się dnia 24 grudnia ub. roku wieczorem na stanowisko, a gdy w nocy nie powrócił do domu udano się w ślady jego i odnaleziono go nieżywego w krzakach. Z postawy w jakiej M znaleziono, można przyjść do przekonania, że gdy M. wychodził z krzaków, trzymał fuzję przed sobą kolbą naprzód, a lufą do piersi. Przez nieostrożność zahaczył o gałązkę odwiedzionym kurkiem, tak że padł strzał i ugodził go śmiertelnie w piersi. Z pozostałych śladów na śniegu wynika, że zabójstwo wzgl. morderstwo nie wchodzi w rachubę.

Puck. (Zatoka pucka zamarzła. — Połów węgorzy.) Jak ostatnio donosiliśmy, kilka dni mroźnych spowodowało częściowe zamarznięcie zatoki tak, iż tylko przez jedną dobę był jeszcze możliwy dostęp do portu dla większych statkó. Dnia 26 ubm. rano zatoka zupełnie zamarzła na całej przestrzeni między półwyspem a Puckiem, pokrywając się grubą kilkucentymetrową powłoką lodową, zaś nad Wielkiem Morzem przy brzegu na plaży potworzyły się potężne kry lodowe, układające się w grube warstwy, tworząc rodzaj olbrzymich schodów, sięgających daleko w wodę.

Rybacy z Pucka jak i wiosek półwyspu, Wielkiej Wsi, Chałup, Kuźnicy, Jastarni od wczesnego ranka do późnego wieczora w odległości kilkunastu kilometrów od brzegu uwijają się niezmordowanie po lodzie, wybijając duże przeręble, poszukują gniazd w śnie zimowym pogrążonych węgorzy. Praca ta, nadzwyczaj żmudna, wymaga wielkiej cierpliwości, no i... sporo szczęścia. Niejednemu rybakowi zdarza się dość często, że całodzienny jego trud idzie na marne i trzeba wracać do domu z pustemi rękoma, zwłaszcza wtedy, gdy nie uda mu się natrafić — mimo wybicia całej masy dziur w twardej powłoce lodowej — gniazda węgorzy. —

Panująca śnieżyca, jak i silny mróz, w dużej mierze i tak ciężką pracę utrudnia, że znaczniejszy połów w ostatnich dniach do rzadkości należy.

Dział gospodarczy.

W sprawie wywozu zboża jako zaliczki na podatek majątkowy.

Dla dokonania wielkiego dzieła sanacji finansów państwowych, rząd zastosował jednocześnie środki mające na celu umożliwienie rolnikom wykonania nałożonych na nich obowiązków, umożliwiając im zapłacenie pierwszych rat podatku majątkowego zbożem przeznaczonem na eksport i to po cenach eksportowych.

Wywóz tego zboża polecił rząd ad hoc utworzonemu towarzystwu z o. p. pod firmą „Unitas" z siedzibą w Warszawie. Towarzystwo to stworzyły: Jako przedstawiciele b. Kongresówki i Małopolski: 1) Kooprolna w Warszawie. 2) Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych sp. z odp. ogr. w Warszawie. Jako przedstawiciel Poznańskiego: Wydział Handlowy Zjednoczenia Producentów Rolnych T. z o. p. w Poznaniu. Jako przedstawiciel Pomorza: Pomorski Hurt Rolny S. A. w Toruniu.

W byłej dz. pr. uprawnione są do zbierania deklaracyj dot. wywozu zboża na poczet podatku majątkowego następujące organizacje rolniczo-handlowe.

1) Pomorski Hurt Rolny Toruń, 2) Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Toruń, 3) Wydział Handlowy Zjednoczenia Produc. Rolnych Poznań, 4) Centrala Rolników, Poznań, 5) Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Poznań, 6) Poznański Bank Ziemian, Poznań, 7) Ziarno Siewne, Poznań.

Dalsze firmy pomorskie mogą przydział również otrzymać przez Pom. Hurt Rolny jako przedstawiciela wyżej wspomnianego tow. eksportowego „Unitas".

Z jedną z powyżej wymienionych organizacyj rolniczo-handlowych winni rolnicy w celu skorzystania z prawa eksportu czem prędzej wejść w porozumienie i u niej złożyć w obowiązującej formie deklarację w trzech egzemplarzach przed 10 stycznia 1924 na te ilości żyta, owsa lub jęczmienia, które zamierzają wywieźć na poczet podatku majątkowego.

W braku ściślejszych obliczeń, które mogą nastąpić dopiero później, należy na I ratę podatku majątkowego liczyć mniej więcej 1 ctr. (50 k.g) żyta z morga magd. Ewentualna nadwyżka będzie policzona na korzyść II raty.

Termin odstawy zboża oraz bliższe szczegóły będą podane do wiadomości przez odnośną instytucję, stosownie do ułożonego przez nię planu. Zaleca się wszystkim rolnikom Pomorza, by w interesie własnym jak najspieszniej składali wymienione deklaracje.

Pomorska Izba Rolnicza (kom)

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 2. I. 1924

W tysiącach marek polskich.

Loco stacja załadowania za 100. kg

Żyto		12500—13500,
Pszenica		21000 23000,
Jęczmień		13000—
Jęczmień brow.		1.800—13800
Owies		12500—13500,
Mąka żytnia	70%	23500 -25000,
Mąka pszenna	65%	42000—44000,
Otręby żytnie		10000 —
Otręby pszenne		11000—
Słoma żytnia luź.		1700—2000 „
„ „ pras.		3400 - 4000 „
Siano luźne		2500—2800 „
„ pras.		4600—5600

Uwaga. Sytuacja bez zmiany. Usposobienie mocne.

Poznański targ na bydło.

Notowania Rzezni miejskiej.

Dnia 2 stycznia spędzono na targowisko rzeźni miejskiej.

Wołów 30, buhai 72, krów 55, bydła 157. cielat 117, świń 736, prosiąt —, owiec 97, kóz —

Płacono za 100 kg żyw. wagi.

Za bydło rog.

I kl.	16000000—	mk
II kl.	12600000—13000000	„
III kl.	10000000—10800000	„
	Za cielęta.	
I kl.	16000000—17000000	„
II kl.	13000000—14000000	„
III kl.	11000000—	„
	Za owce.	
I kl.	—	„
II kl.	10000000—	„
III kl.	—	„
	Za świnie	
I kl.	23000000—	„
II kl.	21600000—	„
III kl.	18000000—19000000	„

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

Warszawa, 3. 1. (A. W.) Dolary 6 320 000 do 6 400 000. Funty angielskie 27 550 000. Franki fr. 323 500. Franki belg. 287 000. Franki szwajc. 1 112 000. Liry włoskie 273 000. Korony czesk. 185 000. Korony austr. 89.

Gdańsk, 3. 1. (A. W.) Dolary 5.90. Marki polskie 0.95 za miljon.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Gutowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.